

Sygn. akt I PK 239/15

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa A. W.
przeciwko Szkole Podstawowej w Ż.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie
z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt IV Pa 142/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Myszkowie wyrokiem z 30 września 2014 r. przywrócił powódkę A. W. do pracy w pozwanej Szkole Podstawowej w Ż. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka A. W. podjęła zatrudnienie w Szkole Podstawowej w Ż. od 1 września 2006 r., najpierw na podstawie umów terminowych. Od września 2009 r. świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony jako nauczyciel kontraktowy języka polskiego i oligofrenopedagogiki. Wymiar czasu pracy został ustalony na 13/18 etatu. W trakcie zatrudnienia uległ on zmianie i od 1 września 2013 r. wynosił 10/18 etatu. W roku szkolnym 2013/2014 powódka uczyła tylko języka polskiego.

W roku szkolnym 2013/2014 w pozwanej Szkole było 7 oddziałów. Nauczyciele języka polskiego mieli do dyspozycji 22 godziny tygodniowo, z czego 12 godzin zostało przydzielonych E. Ł., a 10 godzin powódce. W roku szkolnym 2014/2015 liczba godzin tego przedmiotu zmniejszyła się do 16 godzin, które zostały przydzielone E. Ł.. W związku ze zmniejszeniem liczby godzin języka polskiego 7 maja 2014 r. dyrektor pozwanej Szkoły wezwała na rozmowę powódkę i oświadczyła jej, że w nowym roku szkolnym nie będzie już uczyć w tej Szkole i wręczyła jej pismo o wypowiedzeniu umowy o pracę. W piśmie, datowanym na 6 maja 2014 r., wskazano, że umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia z powodu zmniejszenia się liczby oddziałów w szkole, co uniemożliwia dalsze zatrudnienie powódki na stanowisku nauczyciela języka polskiego. Pismo to nie było opatrzone pieczęcią, jak również nie było podpisane. Tego samego dnia powódka została ponownie wezwana do dyrektora, gdzie wręczono jej kolejne pismo o wypowiedzeniu umowy o pracę, z tych samych przyczyn co poprzednio, ale tym razem datowane na 7 maja 2014 r. Kolejne wypowiedzenie zostało złożone, gdyż poprzednie odwoływało się do umowy o pracę zawartej w 2006 r. na czas określony. Zgodnie z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, również i to wypowiedzenie nie zostało podpisane.

Zdaniem Sądu Rejonowego, wypowiedzenie powódce umowy o pracę zostało dokonane skutecznie 7 maja 2014 r., ale z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę zawartych na czas nieokreślony, ponieważ powódka została poinformowana 7 maja 2014 r. ustnie przez dyrektora pozwanej placówki oświatowej o przyczynie uniemożliwiającej dalsze jej zatrudnienie w pozwanej Szkole i dwukrotnie otrzymała z rąk dyrektora pisma wyjaśniające, z jakiego powodu nie może być nauczycielem tej Szkoły od 1 września 2014 r., jednak żadne z nich nie zostało podpisane przez pracodawcę. Wypowiedzenie było więc wadliwe. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zaszły okoliczności, o których mowa w art. 45 § 2 k.p., które uniemożliwiałyby uwzględnienie roszczenia powódki o przywrócenie do pracy. W nowym roku szkolnym 2014/2015 nauczyciele mają godziny ponadwymiarowe, między innymi zajęcia z oligofrenopedagogiki, a powódka posiada kwalifikacje do prowadzenia takich zajęć, ponadto przynajmniej

do końca marca 2015 r. nie byłoby problemów z zapewnieniem jej godzin w ramach zastępstwa w świetlicy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pracodawca – pozwana Szkoła, wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odszkodowania. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie prawa, a to art. 45 § 2 k.p. przez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy przywrócenie powódki do pracy na poprzednich warunkach jest niemożliwe, ponieważ nie ma dla niej wystarczającej liczby godzin.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z 12 marca 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że zasądził od pozwanej Szkoły Podstawowej w Ż. na rzecz powódki A. W. kwotę 5.096,49 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę oraz oddalił powództwo o przywrócenie do pracy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji ostatecznie istotą sporu w rozpoznawanej sprawie było rozważenie istnienia przesłanek do zastosowania art. 45 § 2 k.p. Zgodnie z ostatnim aneksem do umowy o pracę powódka, która była nauczycielem kontraktowym, miała określony wymiar czasu pracy na 10/18 etatu, czyli nieco ponad połowę wymiaru podstawowego, a rodzajem i zakresem wykonywanej pracy określonym przez strony było prowadzenie lekcji języka polskiego. Bezsporne było, że liczba godzin nauczania języka polskiego w pozwanej Szkole nie wystarczała dla obu zatrudnionych na tym stanowisku nauczycielek, czyli dla powódki oraz dla E. Ł., która zatrudniona jest na podstawie mianowania jako nauczyciel dyplomowany. Ponadto, biorąc pod uwagę kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, w tym staż pracy obu nauczycielek, nie budzi wątpliwości zasadność wyboru powódki do zwolnienia wobec konieczności wypowiedzenia umowy o pracę jednemu z zatrudnionych nauczycieli języka polskiego. W ocenie Sądu odwoławczego, pracodawca zastosował obiektywne kryteria doboru do zwolnienia i uczynił zadość swoim obowiązkom wobec pracownika w związku z wypowiedzeniem umowy o pracę z przyczyny leżących po jego stronie. Rozstrzygając o przesłankach zastosowania art. 45 § 2 k.p., Sąd drugiej instancji stwierdził, że przywrócenie powódki do pracy w pozwanej Szkole musiałoby nastąpić na stanowisko nauczyciela języka polskiego, ostatnio przez nią zajmowane, co w świetle

dokonanych ustaleń byłoby niemożliwe – w pozwanej Szkole nie ma godzin języka polskiego dla dwóch nauczycielek. Nawet gdyby przyjąć możliwość przywrócenia powódki do pracy na stanowisku związanym z innymi jej kwalifikacjami – z zakresu oligofrenopedagogiki – to także wtedy nie byłoby możliwe zapewnienie jej pracy w wymiarze co najmniej połowy etatu. Sąd Okręgowy odrzucił ewentualność zatrudnienia powódki jako wychowawcy na świetlicy szkolnej – z powodu innego pensum dydaktycznego oraz tymczasowego charakteru zatrudnienia (na okres zastępstwa za nauczycieli korzystających ze świadczeń macierzyńskich i rodzicielskich).

Skargę kasacyjną wniosła powódka, zaskarżając powyższy wyrok w całości. Jako podstawy skargi kasacyjnej wskazała naruszenie prawa materialnego, tj. art. 45 § 2 k.p., oraz przepisów postępowania, tj. art. 384 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania argumentowała oczywistą zasadnością skargi, z uwagi na niewłaściwe zastosowanie art. 45 § 2 k.p., co wywołało, zdaniem skarżącej, skutek w postaci naruszenia art. 384 k.p.c., przez pozbawienie powódki możliwości obrony przysługujących jej uprawnień, w tym możliwości przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego.

Jednym z elementów konstrukcyjnych skargi kasacyjnej jest wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania. Rozpatrywanie tego wniosku odbywa się w ramach procedury tzw. „przedsądu”, która sprowadza się do wstępnego zbadania skargi

z punktu widzenia celowości jej rozpoznania przez Sąd Najwyższy z przyczyn, które wykraczają poza interes strony i wiążą się z interesem publicznym.

Według art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Na skarżącego nałożony został obowiązek sformułowania i uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika jedynie z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżąca powołuje się na oczywistą zasadność skargi w celu wykazania istnienia przesłanek warunkujących przyjęcie jej do rozpoznania. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to zasadność widoczna od razu, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, wskazująca, że zaskarżone orzeczenie nie powinno się ostać, doszło bowiem do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, LEX nr 1823323).

Skarżąca nie wykazała, że jej skarga jest oczywiście uzasadniona. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na chybiony zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 384 k.p.c. Przepis ten stanowi o niemożliwości uchylenia lub zmiany wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. W rozpoznawanej sprawie to nie skarżąca wносиła apelację, lecz strona pozwana, w związku z czym bezpodstawny jest zarzut naruszenia tego przepisu. Rozpatrując apelację pracodawcy, wniesioną przeciwko rozstrzygnięciu korzystnemu dla powódki, Sąd odwoławczy orzekł w granicach wyznaczonych zakazem *reformationis in peius*. To, że wyrok Sądu Okręgowego był mniej korzystny dla powódki od wyroku Sądu Rejonowego, ponieważ uwzględnił apelację strony pozwanej, nie może być utożsamiane z naruszeniem art. 384 k.p.c.

Za nietrafny należy również uznać zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 45 § 2 k.p. w związku z zasądzeniem na rzecz powódki odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżąca nie przedstawiła przekonujących argumentów prawnych przemawiających za oczywistą wadliwością zastosowania tego przepisu przez Sąd Okręgowy. Swoje wątpliwości w tej materii sprowadziła do kwestii ustaleń faktycznych. Kwestionowanie ustaleń faktycznych na etapie postępowania kasacyjnego jest na ogół nieskuteczne. Ponieważ Sąd Najwyższy jako sąd prawa jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), w ocenie występowania przesłanek z art. 398⁹ § 1 k.p.c. należy pominąć te zarzuty, które sprowadzają się do polemiki z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Za taką polemikę należy uznać przedstawione przez skarżącą wątpliwości dotyczące możliwości przywrócenia powódki do pracy przy uwzględnieniu jej kwalifikacji i możliwych obciążeń dydaktycznych.

Charakter polemiczny ma także zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. W treści uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołuje się na utrwalony pogląd orzecznictwa, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. może być usprawiedliwiony wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji. Mimo powyższego odesłania do poglądów judykatury, skarżąca nie czyni zadość wymaganiom uzasadnienia istnienia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., ponieważ nie wykazuje w sposób szczegółowy, niebudzącego wątpliwości naruszenia powołanej normy prawa procesowego w zidentyfikowanym znaczeniu.

W świetle powyższego, skoro skarżąca nie wykazała okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

